

Sygn. akt III AUa 581/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2012 r. w Szczecinie

sprawy W. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K., Grupa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. W., M. M. i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 marca 2012 r. sygn. akt VII U 1080/10

1. oddala apelację,
2. zasądza od W. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt III AUa 581/12

UZASADNIENIE

Decyzją z 28 czerwca 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że W. S. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 kwietnia 2007 r. do 28 lutego 2009 r., ponieważ umowy o pracę nakładczą zostały zawarte przez ubezpieczonego w celu obejścia prawa i nie spełniają warunków wskazanych w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę.

Decyzję zaskarżył W. S. podnosząc, że dokonał prawidłowego wyboru tytułu ubezpieczenia zgodnie z obowiązującymi przepisami i wytycznymi ZUS. Przyznał, że wykonując pracę nakładczą uzyskiwał przychód niższy od 50% najniższego wynagrodzenia.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Postanowieniem z 16 września 2010 r. sąd okręgowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych: M. M., (...) sp. z o.o. w K., Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe (...) sp. z o.o. w O. wspólników spółki cywilnej Doradztwo (...) s.c., Grupę (...) sp. z o.o. w O..

Wyrokiem z 20 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie oraz zasądził od ubezpieczonego W. S. na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Z ustaleń sądu I instancji wynika, że od 1990 r. W. S. prowadził działalność gospodarczą w zakresie wykonywania projektów budowlanych. Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej zgłosił się w okresie od 1 kwietnia 2007 r. do 28 lutego 2009 r. wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego. W dniu 1 kwietnia 2007 r. W. S. zawarł z M. M. prowadzącym działalność pod nazwą Doradztwo (...) „umowę o pracę nakładczą” na czas nieokreślony. Umowa przewidywała, że W. S. będzie wykonywał prace polegające na przygotowaniu, kopertowaniu, adresowaniu i wysyłce materiałów dostarczonych przez nakładcę. Minimalną miesięczną ilość pracy strony określiły w wysokości 145 kompletów reklamowych, a skompletowanie i wysłanie jednego pakietu wyceniono na kwotę 3,50 zł brutto. W § 4 pkt 4 umowy przewidziano, że nie wykonanie wskazanej wyżej minimalnej miesięcznej ilości pracy, nie musi skutkować rozwiązaniem przedmiotowej umowy. Obowiązkiem wnioskodawcy było rozliczenie się z wykonanej pracy do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego poprzez dostarczenie nakładcy raportu z wykonanej pracy. W dniu 1 listopada 2007 r. ubezpieczony zawarł „umowę o pracę nakładczą” z podmiotem Doradztwo (...) s.c. (...) sp. z o.o., Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., również na czas nieokreślony. W imieniu nakładcy umowę podpisał M. M.. Następnie 1 marca 2008 r. ubezpieczony nawiązał kolejną „umowę o pracę nakładczą” z M. M. prowadzącym działalność pod nazwą Doradztwo (...), na czas nieokreślony. Postanowienia obu ww. umów były analogiczne do zawartych w przywołanej umowie z dnia 1 kwietnia 2007 r., z jednym wyjątkiem – w umowie z dnia 1 marca 2008 r. zwiększoną minimalną ilość pracy do 170 kompletów reklamowych. Dnia 10 czerwca 2008 r. ubezpieczony zawarł z Grupą (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. „umowę o pracę nakładczą” na czas nieokreślony. W ramach niniejszej umowy W. S. miał, podobnie wykonywać prace polegające na przygotowaniu, kopertowaniu, adresowaniu i wysyłce materiałów reklamowych dostarczonych przez nakładcę. W czasie trwania umowy wykonawcy miało przysługiwać wynagrodzenie za wykonaną pracę obliczone według stawki jednostkowej wynoszącej 19 zł brutto za skompletowanie i wysłanie jednej przesyłki reklamowej. Strony określiły minimalną miesięczną ilość pracy w wysokości 20 kompletów reklamowych. Praca miała być wykonana z materiałów zapewnionych przez nakładcę. Obowiązkiem wnioskodawcy było rozliczenie się z wykonanej pracy do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego poprzez dostarczenie nakładcy raportu z wykonanej pracy. Zgodnie z § 4 pkt 3 umowy nie wykonanie wskazanej wyżej minimalnej miesięcznej ilości pracy, nie musi skutkować rozwiązaniem przedmiotowej umowy. Przed nawiązaniem umów poinformowano ubezpieczonego, że składki odprowadzane od umowy o pracę nakładczą będą niższe od dotychczas opłacanych z tytułu prowadzonej przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej. Następnie sąd okręgowy ustalił, że W. S., mimo zobowiązania do szerszej współpracy, nie wykonywał przewidzianej powyższymi umowami miesięcznej minimalnej ilości pracy. Sporządzał tyle kompletów materiałów reklamowych, ile zlecił mu w danym miesiącu nakładca, nie zwracał się o dostarczenie większej ilości materiałów niż ta, która została mu nadesłana. Miesięcznie z tytułu zawartych „umów o pracę nakładczą” nie uzyskiwał zarobków odpowiadających co najmniej połowie wysokości minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w danym okresie. W okresie od 1 kwietnia 2007 r. do 28 lutego ubezpieczony został zgłoszony do ubezpieczeń przez poszczególnych płatników jako nakładca, w tym: od 1 kwietnia 2007 r. do 31 października 2007 r. - jako nakładca płatnika DORADZTWO M. M., od 1 listopada 2007 r. do 29 lutego 2008 r. - jako nakładca płatnika DORADZTWO s.c. z siedzibą w W., od 1 marca 2008 r. do 9 czerwca 2008 r. - jako nakładca płatnika DORADZTWO M. M., od 10 czerwca 2008 r. do 28 lutego 2009 r. - jako nakładca

płatnika GRUPA (...) sp. z o.o. z siedzibą w O.. Zadeklarowana przez poszczególnych płatników miesięczna kwota wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe za W. S. wyniosła w spornym okresie od 0 zł do 28 zł i 38 zł, do maksymalnie 76 zł w sierpniu 2008 r.

Sąd okręgowy zważył, że podstawę obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowych reguluje art. 6 ust. 1 pkt 2 i 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, natomiast kwestia zbiegu podstaw objęcia ubezpieczeniem społecznym została uregulowana w art 9 ust. 2 cytowanej ustawy. W oparciu o cytowane regulacje sąd I instancji podkreślał, że konieczną i zarazem wystarczającą przesłanką objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu świadczenia pracy nakładczej jest rzeczywiste wykonywanie pracy mającej charakter pracy nakładczej, którą oceniał przez pryzmat regulacji rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.). Podkreślono, że jeśli praca nakładcza stanowi dla danego wykonawcy wyłączne lub główne źródło utrzymania, to ilość gwarantowanej mu pracy powinna zapewnić osiąganie przynajmniej minimalnego wynagrodzenia, które w 2007 r. ustalono w wysokości 936 zł (połowę tej kwoty stanowiło 468 zł). W 2008 r. stosownie do treści rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 września 2007 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2008 r. (Dz. U. z 2007 r. Nr 171, poz. 1209) wynagrodzenie to wynosiło 1.126 zł, w związku z czym jego połowa wyniosła 563 zł. Natomiast w 2009 r. wynagrodzenie to opiewało na kwotę 1.276 zł, a połowa minimalnego wynagrodzenia mieściła się w kwocie 638 zł. Sąd okręgowy po zbadaniu spornych „umów o pracę nakładczą” uznał, że pod względem formalnym trzy pierwsze zawarte przez ubezpieczonego umowy (tj. z 1 kwietnia 2007 r., 1 listopada 2007 r., 1 marca 2008 r.) umożliwiałyby mu, przy wykonywaniu minimalnej ilości pracy w nich wskazanej uzyskać zarobek większy niż połowa minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w chwili ich podpisywania. Ubezpieczony nigdy nie uzyskał obligatoryjnego minimalnego wynagrodzenia wskazanego w § 3 cytowanego wyżej rozporządzenia. Miesięcznie uzyskiwał około 20 zł. Z kolei postanowienia umowy z 10 czerwca 2008 r. w ogóle nie spełniały wymagań, o których mowa w § 3 rozporządzenia z 31 grudnia 1975 r. Wykonanie 20 kompletów reklamowych za 19 zł brutto za sztukę pozwalałoby skarżącemu uzyskać wynagrodzenie w wysokości 380 zł, tj. mniej niż połowa minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w tym roku (563 zł). Sąd okręgowy podkreślał, że treść zawartych umów przesądza, że ich strony w chwili ich zawierania nie zamierzały faktycznie realizować umów w części dotyczącej minimalnej ilości miesięcznej pracy. W każdej bowiem z analizowanych umów zawarto zapis, zgodnie z którym niewykonanie pracy w minimalnej ilości nie musiało skutkować rozwiązaniem umowy. Zdaniem sądu I instancji, skoro odwołujący z tytułu pracy nakładczej zarabiał kilkadziesiąt miesięcznie, to jedyną korzyścią było dla niego uzyskanie możliwości wyboru tańszego ubezpieczenia. Przez cały okres trwania umowy realizował świadczenie pracy w wyjątkowo niskim zakresie zmierzając przy tym do stworzenia na zewnątrz wrażenia, że umowy są faktycznie realizowane. Natomiast sam fakt podpisania umowy, nazwania jej umową o pracę nakładczą, wypełnienia i złożenia wymaganych dokumentów (np. deklaracji rozliczeniowych) oraz opłacenia z tego tytułu składek na ubezpieczenie społeczne nie jest wystarczający do przyjęcia, iż istotnie doszło do zawarcia ważnych umów o pracę nakładczą. W podsumowaniu rozważań sąd okręgowy przyjął, że analizowane w sprawie umowy z dnia: 1 kwietnia 2007 r., 1 listopada 2007 r., 1 marca 2008 r. oraz z 10 czerwca 2008 r., zostały zawarte wyłącznie dla pozorów (art. 83 k.c.), w celu uzyskania możliwości wyboru ubezpieczenia i opłacania z tego tytułu niższej stawki, dlatego też na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. sąd I instancji oddalił odwołanie.

Z rozstrzygnięciem sądu I instancji nie zgodził się ubezpieczony. W apelacji zarzucił naruszenie art. 227 oraz 328 § 2 k.p.c. poprzez brak analizy zarzutów dotyczących reguł wykładni systemu prawa w aspekcie możliwości uzupełnienia norm rangi ustawowej poprzez przepisy rozporządzenia a następnie powołanie się na przepis rozporządzenia oraz niewłaściwe zastosowanie art. 83 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że umowa o pracę nakładczą wykonywana w niewielkim wymiarze jest zawarta dla pozorów. Wskazując na te zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uchylenie zaskarżonej decyzji ZUS przez uznanie, że wnioskodawca z tytułu wykonanej pracy nakładczej podlegał w spornym okresie ubezpieczeniom społecznym oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Organ rentowy domagał się oddalenia apelacji oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona. Prawidłowo dokonane ustalenia oraz należyte umotywowaną ocenę prawną sporu sąd odwoławczy przyjmuje za własną, dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, bez potrzeby ich powielania. Także pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku wyczerpuje wymogi, o których mowa w art. 328 § 2 k.p.c.

W ocenie sądu apelacyjnego, na podstawie niespornych okoliczności sąd okręgowy nie naruszył prawa materialnego uznając, że strony tj. płatników oraz W. S. nie łączyły umowy o pracę nakładczą w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z dnia 20 stycznia 1976 r., nr 3, poz. 19 ze zm.). Przede wszystkim sąd odwoławczy aprobuje pogląd, że do analizy, czy wykonywana praca jest pracą nakładczą ma zastosowanie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z dnia 20 stycznia 1976 r., nr 3, poz. 19 z późn. zm.). Fakt, że regulacja ta ma rangę rozporządzenia, nie powoduje niekonstytucyjności jej zastosowania w aspekcie przywilejów z zakresu ubezpieczeń społecznych regulowanych w ustawie (art. 6 i 9 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 - tekst jednolity). Zaznaczenia wymaga, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie kształtuje stosunków prawnych w tym znaczeniu, że nie stanowi o ich elementach konstrukcyjnych, a jedynie wskazuje, które z nich mogą stanowić lub nie tytuł do ubezpieczenia społecznego. Badanie, czy określona umowa stanowiąca tytuł do ubezpieczenia społecznego, wskazana w przepisach ustawy systemowej była faktycznie wykonywana na warunkach w niej wymienionych oraz czy nie została zawarta w innym celu albo dla pozoru powinno być dokonywane zarówno w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego, który określa skutki takich czynności, poprzez dyspozycję, że zawarcie umowy dla pozoru (art. 83 k.c.) lub w celu obejścia prawa (art. 58 k.c.) nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, że osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zawartej umowy, jak również w oparciu o przepisy, z których wynikają konstrukcyjne (konieczne) elementy konkretnego stosunku prawnego. Oczywiście strony mogą ukształtować umowę według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.). Określając obowiązki i świadczenia strony mogą skonstruować zobowiązanie odpowiadające pod tym względem normatywnie określonemu typowi zobowiązania (to jest zawrzeć umowę nazwaną), jak i zobowiązanie nieodpowiadające żadnemu z regulowanych przepisami typów (to jest zawrzeć umowę nienazwaną, także mieszczącą w sobie elementy charakterystyczne dla jakiejś umowy nazwanej obok innych elementów nietypowych albo łącząca cechy dwóch czy wielu umów nazwanych). Bez wątplenia umowa o pracę nakładczą została uregulowana prawnie i wykazuje wiele podobieństw zarówno do cywilnoprawnej umowy o dzieło, jak i do umowy o pracę. Niepozostawanie osób wykonujących pracę nakładczą w stosunku pracy wynika wprost z rozwiązań przyjętych w Kodeksie pracy, w szczególności w art. 303 § 2, w którym osobno wymieniono stosunek pracy i umowę o pracę nakładczą, jako dwie różne podstawy zatrudnienia. Całokształt uprawnień osób wykonujących pracę nakładczą reguluje wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 303 Kodeksu pracy rozporządzenie Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą. Zgodnie zatem z treścią art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach uprawnień ustawowych ma prawo stwierdzać obowiązek ubezpieczenia, a co za tym idzie ustalać istnienie takiego obowiązku lub jego brak przez pryzmat wskazanych wyżej regulacji. Nie może być przy tym tak, do czego zdaje się zmierzać apelujący, że minimalna ilość pracy oraz wynikająca z tego wysokość wynagrodzenia określone w rozporządzeniu z 1975 r. mają służyć jedynie ochronie wykonawcy przy konstrukcji umowy o pracę nakładczą, zbliżając ją do umowy o pracę, a z drugiej strony pozostawać bez znaczenia na kształt stosunku prawnego przy jego kwalifikacji dla potrzeb ubezpieczeń społecznych.

Także Sąd Najwyższy wielokrotnie i jednolicie wypowiedział się, że regulacja z § 3 powołanego wyżej rozporządzenia z 31 grudnia 1975 r. statuująca minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy, ustalona tak, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, a jeżeli praca nakładcza stanowi dla wykonawcy wyłączone lub główne źródło utrzymania, tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie wynagrodzenia nie mniejszego od najniższego wynagrodzenia, stanowi warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniają ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych – właśnie z uwagi na zbliżenie sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r. w sprawie III UK 73/07, z dnia 3 września 2010 r., I UK 91/10). W ocenie Sądu Najwyższego to wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonywanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Jeśli strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich świadczenia woli dotknięte są pozornością. Pod pozorem umowy o pracę nakładczą strony zawierają umowę o dzieło (art. 627 k.c.) bądź umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c.), a biorąc pod uwagę charakter pracy świadczonej przez ubezpieczonego w niniejszej sprawie mamy do czynienia z tym drugim typem umowy, z jej konsekwencjami w prawie ubezpieczeń społecznych wynikającymi z przepisu art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Podstawę wymiaru składek osób wykonujących pracę nakładczą stanowi przychód w rozumieniu przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych faktycznie osiągnięty przez ubezpieczonego (art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Mając na uwadze cel ubezpieczeń społecznych, w szczególności zapewnienie w przyszłości prawa do świadczeń należy uznać, że nakładca zobowiązany jest zapewnić zarówno w umowie jak i faktycznie wykonawcy taką ilość pracy, która zapewni wykonawcy osiągnięcie przychodu w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że ani wykonawca nie spełnił warunku materialnego określonego w § 3 ust. 1 powołanego rozporządzenia, a mianowicie nie realizował ani nie zrealizował obowiązku wykonania minimalnej pracy, która powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia, ani nakładca nie przekazywał wykonawcy odpowiedniej ilości pracy. Co więcej, obowiązek ten nie był realizowany przez żadną ze stron od chwili zawarcia umowy. W ocenie sądu apelacyjnego niespełnienie wskazanej przesłanki w całości (wobec braku obiektywnej niemożliwości jej spełnienia w aspekcie materialnym) wskazuje, że ani odwołujący się, ani nakładcy nie mieli zamiaru realizować umowy zgodnie z jej postanowieniami oraz istotą umowy o pracę nakładczą. Całokształt okoliczności faktycznych skłania do przyjęcia, że już w chwili zawierania umów strony miały pełną świadomość tego, że nie będą realizowane, na co zarówno ubezpieczony, jak i płatnik godzili się, bowiem otrzymywane przez ubezpieczonego wynagrodzenie w żaden sposób nie mogło poprawić jego sytuacji materialnej. Co więcej również nakładca nie czerpał na skutek zawarcia przedmiotowej umowy umówionych korzyści, bowiem żadna ze stron umowy nie była w stanie w sposób obiektywny wykazać, że umowa została zrealizowana poprzez przygotowanie, kopertowanie, adresowanie i wysyłkę materiałów w określonej w umowie minimalnej ilości. Tym samym należało uznać, że jedynym celem – z punktu widzenia ubezpieczonego – zawartej między ubezpieczonym a płatnikiem umowy była możliwość podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy chałupniczej, a nie z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej. Strony umowy nie miały zamiaru zrealizowania jej postanowień, a w szczególności miały świadomość, że nakładca nie będzie dostarczał chałupnikowi adekwatnej do wysokości wynagrodzenia ilości materiałów koniecznych do wykonania umówionej pracy, czy też będzie kontrolował w sposób obiektywny wykonania tej pracy. Nie zostały zrealizowane zatem konstrukcyjne elementy umowy o pracę nakładczą. Wobec tego należało uznać, że umowa o pracę nakładczą została zawarta dla pozorów, co w oparciu o przepis art. 83 § 1 k.c. skutkuje przyjęciem, że jest ona nieważna, a zatem ubezpieczony nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartej z zainteresowanymi płatnikami. W to miejsce strony realizowały jedynie umowę cywilnoprawną świadczenia usługi, bądź inna nienazwaną.

W wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r. (III UK 73/07, M.P.Pr. 2008/2/58) Sąd Najwyższy zajął się kwestią prawnej dopuszczalności zastosowania art. 83 § 1 k.c. w kontekście ustalenia sądu, z którego wynikało, że jakaś część (znikoma) postanowień umowy o pracę nakładczą była jednak realizowana i stwierdził, że okoliczność ta nie wyklucza uznania tej umowy za pozorną. Pogląd ten aprobuje tutejszy sąd odwoławczy, co powoduje, że przy niespornym stanie faktycznym sprawy negatywnej ocenie poddany został również drugi z zarzutów apelacji.

Mając powyższe na uwadze sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację (punkt I wyroku) i zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego, w wysokości wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, 1349 ze zm.) - § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 tego rozporządzenia.